



Dwa kraje jeden problem. Kopalnie odkrywkowe łączą mieszkańców Polski i Niemiec - Debata w Parlamencie Europejskim

ROZWÓJ TAK-ODKRYWKI NIE/Entwicklung Ja - Tagebau Nein, taki przywieziony przez delegację Ogólnopolskiej Koalicji przeciwników budowy odkrywkowych kopalni węgla brunatnego napis przywitał uczestników publicznej debaty pt. „From cradle to grave: the impacts of lignite on Europe's citizens and environment – the case of Poland and Germany”. Debata na temat skutków wydobywania węgla brunatnego dla obywateli i środowiska w Europie – na przykładzie Polski i Niemiec odbyła się w Parlamencie Europejskim 20 kwietnia 2016 r.

Wzięli w niej udział jej organizatorzy europosłowie: Lidia Geringer de Oedenberg, Reinhard Bütikofer i WWF (World Wide Fund) European Policy oraz zaproszeni goście z Polski - aktywiści Ogólnopolskiej Koalicji „Rozwój Tak-Odkrywki Nie”: Anna Dziadek, z lubuskiego Stowarzyszenia „Nie Kopalni Odkrywkowej”, Sylwia Maćkowiak z wielkopolskiego Stowarzyszenia „Nasz Dom” jako prelegentki oraz Radosław Gawlik, Prezes Stowarzyszenia Ekologicznego Eko-Unia i Tomasz Waśniewski prezes Fundacji „Rozwój Tak-Odkrywki Nie”. Stronę niemiecką reprezentowali Rene Schuster z Association „Green League” i Andreas Stahlberg - gmina Schenkendöbern (Lausitz-Łużyce). Debacie przysłuchiwali się przedstawiciele międzynarodowych organizacji pozarządowych, dziennikarze, posłowie do PE w tym doskonale znający sprawę polskich odkrywek Keith Taylor-uczestnik misji śledczej Komisji Petycji PE w sprawie budowy kopalni na złożu węgla brunatnego „Legnica”.

Właśnie sprawa rozwoju, a ściślej jego zagrożenia poprzez odkrywki węgla brunatnego, istniejące i planowane, była osią wystąpień polskich i niemieckich prelegentów. Co istotne, zagrożenia te są identyczne po obu stronach granicy. katastrofalne skutki odkrywek oraz spalania węgla nie mają narodowości, nie znają barier i nie zatrzymują się na granicy. Podczas prezentacji w Parlamencie Europejskim skupiłam - się mówi Anna Dziadek - na przedstawieniu bardzo niekorzystnej sytuacji mieszkańców gmin Gubin i Brody - żyjących, jak z rakiem – z jednej strony obok elektrowni Jänschwalde należącej do koncernu Vattenfall, z drugiej z wieloletnim procesem wiecznego planowana kompleksu energetycznego prze PGE(Polską Grupę Energetyczną). Przedstawiłam – dodała - nie tylko skutki ekonomiczne i społeczne ciągłego obiecywania mitycznych tysięcy miejsc pracy w kopalni, ale również nasze oczekiwania wobec rządu, władz województwa, czy innych instytucji, których decyzje wpływają na jakość naszego życia i możliwości inwestowania w przygranicznym regionie.

Sylwia Maćkowiak przedstawiła potencjalne, ekonomiczne, środowiskowe i społeczne skutki budowy kopani odkrywkowej w pld. Wielkopolsce (powiat Rawicki i Gostyński) - gdzie z kolei inwestorem ma być Spółka PAK(Państw, Adamów, Konin) należąca o jednego najbogatszych ludzi w Polsce, Zygmunta Solorza. Zapytana o miejsca pracy jakie jakoby zapewniłaby kopalnia przedstawiła konkretne oparte o wyniki badań naukowców min. z UAM w Poznaniu, dane z których jasno wynika, że tysiące istniejących miejsc pracy w wysokowydajnych gospodarstwach rolnych i przemyśle przetwórczym zniknęłoby a nie powstało ! Zastąpiło by je, być może kilkaset stanowisk przeznaczonych dla specjalistów górniczych z wygaszanych w przyszłości kopalń odkrywkowych. Kolejny mit został publicznie obalony - podobnie jak

teza, że nie ma alternatywy dla odkrywek, a one same są jakąś równoprawną opcją rozwoju regionów takich jak Wielkopolska.

W Parlamencie Europejskim znajdujemy więcej sympatii i zrozumienia dla naszej sprawy i problemów z jakimi się borykamy niż we własnych krajach - mówią zgodnym chórem polscy i niemieccy uczestnicy debaty. Liczymy na konkretne działania jak choćby zapytania do Komisji Europejskiej ze strony PE.

Tomasz Waśniewski (Fundacja „RT-ON”) dodaje - jest coś niepokojącego w tym, że w naszym kraju od lat tak trudno jest przekonać władze do realizowania nie tylko woli mieszkańców, którzy np. w drodze referendum mówią „NIE” kopalni ale naukowych argumentów wybitnych specjalistów i ekspertów, ekonomistów, geologów, hydrologów którzy podważają nie tylko sens ekonomiczny nowych inwestycji ale wskazują na nieprzystające do wymogów nowoczesności kierunki rozwoju polskiej energetyki. Dziś przy galopującym postępie technologicznym planowanie wydobywania i spalania paliw kopalnych jest nieodpowiedzialnością, ocierającą się co najmniej o brak zdrowego rozsądku. Uleganie zwolennikom jednego modelu rozwoju bez uwzględniania alternatywy oraz głosu i praw społeczności lokalnych jest albo brakiem dobrej woli albo ignorancją - nie wiadomo co gorsze. Niemcy nasi sąsiedzi, mimo że są liderami zielonej energii nadal nie mogą się uwolnić od presji wielkich koncernów energetycznych, które podobnie jak w Polsce z oporem rezygnują z wydobywania paliw kopanych. Dlatego wspólna presja polskich i niemieckich społeczności w instytucjach europejskich ma tak istotne znaczenie. Zarówno Lidia Geringer de Oedenberg jak i współprzewodniczący Europejskiej Partii Zielonych, Reinhard Bütikofer są sprawdzonymi sojusznikami oddolnych ruchów obywatelskich, których celem jest odejście od planów budowy nowych odkrywkowych kopalni węgla brunatnego - dlatego mogą one liczyć na ich dalsze mocne wsparcie na poziomie instytucji europejskich.

Źródło: Fundacja „Rozwój Tak-Odkrywki Nie”

Legnica ul. Rycerska 24

e-mail: biuro@fundacja.rt-on.pl www.rozwojtak-odkrywkinie.pl